



tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Koniec września będzie bogaty w wydarzenia. Na Marymont przybędą relikwie bł. ks. Michała Sopočki, ulicami Woli przejdzie Droga Krzyżowa, upamiętniająca miejsca kaźni z czasów II wojny światowej, a w natolińskim kościele bł. Władysława z Gielniowa odbędą się uroczystości we wspomnienie patrona parafii i całej Warszawy. Zgodnie z wolą abp Kazimierza Nycza, od 13 września w kilkunastu wybranych kościołach stolicy trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji ochrony życia.

Prawdziwa łańcuchowa karuzela i zamek do skakania dla najmłodszych nie sprawiają, że **ktoś się nawróci. Ale...**

Mamo, chodźmy tam zobaczyć – oczy małego chłopca na widok kolorowego placu zabaw zrobiły się wielkie jak pięciozłotówki. 13 września przy parafii MB Różańcowej po raz drugi odbył się rodzinny festyn.

– Próbujemy zaoferować ludziom coś więcej niż liturgię – mówi ks. Marcin Ożóg, który razem ze Stowarzyszeniem Dom na Skale (pisaliśmy o nim w numerze 33 „Gościa Warszawskiego”) zorganizował piknik.

Na przecięciu ścieżek prowadzących do kościoła rozstawiło się kilkanaście stoisk. Dom Kultury Świt proponował zajęcia plastyczne i rodzinne rozgrywki w cymberga-ja, bielanki sprzedawały losy (poszła



! Nie potrzeba wiele, żeby sprawić, by parafia była czymś więcej niż anonimowym tłumem przy ołtarzu

połowa z ponad 350), z których dochód zasilił ich fundusz wakacyjny, ktoś miał miód prosto z pasieki i ręczne wyroby z karmelu (pycha!). Dzieciaki malowały buzie w kolorowe wzory, a starsi posilali się karkówką z grilla albo ciastami i ponczem z parafialnej kawiarenki. A na deser wszyscy

wysłuchali kilku koncertów, m.in. zespołu Testimonium.

– Chcemy pokazać, że parafia może tworzyć wspólnotę nie tylko przy ołtarzu – podkreśla Grzegorz Gałązka ze Stowarzyszenia Dom na Skale, zapowiadając kolejne festyny. **Tomasz Gołąb**

Anioły proszą do jezuitów



12 WRZEŚNIA, KOŚCIÓŁ JEZUITÓW. Wiernym nowe wrota do sanktuarium przypadły do gustu. Wielu z nich z nabożeństwem dotykało postaci aniołów

Anielskie drzwi do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej zostały poświęcone i otwarte. W uroczystości, obok głównego koncelebransa bp. Tadeusza Pikusa, wzięli udział autor drzwi – Igor Mitoraj, władze jezuitów oraz prezydent Warszawy. – Niech aniołowie z tych drzwi strzegą mieszkańców miasta – życzyła Hanna Gronkiewicz-Waltz. Drzwi składają się z trzech części. Z górnej, nieruchomej spogląda Matka Boża. Na ruchomych skrzydłach artysta umieścił dwóch anielskich posłańców. Okaleczone sylwetki aniołów to nawiązanie do wojennych losów Starówki. W ramach obchodów uroczystości 400-lecia kościoła Matki Bożej Łaskawej na Skwerze Hoovera można oglądać kilkanaście innych dzieł Mitoraja.

GOŚC
MIEDZIELNY
pod
patronatem
„Gościa”

Zmarł założyciel Ruchu Rodzin Nazaretańskich

WARSZAWA. 9 września w Warszawie zmarł ks. prof. Tadeusz Dajczer (78 l.), religioznawca, założyciel Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Tadeusz Dajczer urodził się w Pruszkowie. Ukończył studia teologiczne na ATK w Warszawie i otrzymał

święcenia prezbiteratu w 1955 r. Studiował również na Papieskim Uniwersytecie Gregorianum w Rzymie (1966–1972), gdzie uzyskał stopień doktora. Po powrocie do Polski założył Katedrę Fenomenologii Religii w Akademii Teologii

Katolickiej. W roku 1994 r., w uznaniu wybitnych osiągnięć naukowych, otrzymał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy tytuł naukowy profesora nauk teologicznych. Ks. Dajczer był rezydentem w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Tamce. **jjw**

Jubileusz ks. Banaśkiewicza

RADOM. Z okazji jubileuszu 40-lecia pracy duszpasterskiej ks. infułata Jerzego Banaśkiewicza 27 września o godz. 12.30 w radomskiej katedrze bp Edward Majerski odprawi dziękczynną Mszę św. W latach 70. i 80.



ks. Banaśkiewicz był duszpasterzem akademickim w kościele św. Anny w Warszawie. Bliższe informacje o jubileuszowej Mszy św. i spotkaniu można uzyskać pocztą elektroniczną: spotkanie40lat@op.pl. **wb**

Święto w sanktuarium



Otwock. 12 i 13 września rodziny pielgrzymowały do Trzykróć Przedziwnej Madonny. Rodziny zaprosiły siostry szensztackie. Był czas na modlitwę podczas Mszy św. i uroczystego nabożeństwa, był czas na zabawę. Siostry zorganizowały loterię fantową, odbyły się występy zespołów muzycznych, konkursy, gry i zabawy. Na zdjęciu nauka chodzenia na szczydłach. Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej mieści się w Otwocku, przy ul. B. Czecha 9/11.

Święto Caritas

ZAPROSZENIE. 26 września Caritas Archidiecezji Warszawskiej obchodzi 20-lecie swojej działalności. – Nie chcemy obchodzić tej rocznicy hucznie, ale musimy podziękować z tej okazji wspierającym nasze działania firmom i organizacjom, a przede wszystkim niezliczonym ludziom dobrej woli, zaangażowanym w promocję miłości chrześcijańskiej – podkreśla o. Roman Deyna, wicedyrektor warszawskiej Caritas. Tego dnia w katedrze abp Kazimierz Nycz przewodniczyć będzie dziękczynnej Mszy św. o godz. 10.30. Po niej, w godz. 12.00–18.00, w siedzibie Caritas przy Krakowskim Przedmieściu 62 (wejście od ul. Bednarskiej) odbędą się festyn, rodzinny kiermasz parafialnych zespołów Caritas AW i koncert zespołu Kalejdoskop Band. 26 i 27 września odbędzie się także SMS-owa zbiórka pieniędzy na warszawskie świetlice dla dzieci prowadzone przez Caritas. Wystarczy wysłać SMS o treści POMAGAM na numer 72902. **tg**



Otwarte spotkania

UKSW. Od tego roku akademickiego Uniwersytet kard. Stefana Wyszyńskiego zaprasza wszystkich chętnych na Uniwersytet Otwarty UKSW. Przewidziane są zajęcia z zakresu prawa cywilnego i kanonicznego, obsługi komputera, językowe, a także psychologiczne, czy interpersonalne (np. antystresowe czy kreatywności). Kursy i warsztaty są – w zależności od tematyki – jednodniowe lub dwudniowe oraz 15- lub 30-godzinne. Ich koszt waha się od 120 do 350 zł. Szczegóły: www.uksw.edu.pl.

kz

Stypendia czekają!

CENTRUM MYŚLI JANA PAWŁA II. Na uzdolnionych aktywnych studentów uczelni warszawskich czekają stypendia im. Jana Pawła II w wysokości od 500 do 1500 zł miesięcznie. Żeby ubiegać się o przyznaną co roku przez Centrum Myśli Jana Pawła II i władze Warszawy pomoc materialną, wystarczy wypełnić wniosek na stronie: www.stypendiajp2.pl i wysłać go na adres Centrum do 30 września. Więcej informacji pod nr. tel.: (22) 826 42 22. O dofinansowanie mogą starać się warszawscy studenci, którzy pomimo trudnych warunków materialnych, rodzinnych lub zdrowotnych osiągają dobre wyniki naukowe, sportowe lub artystyczne oraz działają społecznie. **jjw**

Pamiętali o 11 września

URSYNÓW. W 8. rocznicę ataku na World Trade Center w warszawskiej parafii bł. Edmunda Bojanowskiego odbyło się nabożeństwo w intencji ofiar wojen i zamachów terrorystycznych. Poświęcono Dzwon Wolności, na którym widnieją wizerunek Matki Bożej Miłosierdzia oraz napis: „WTC 11.09.2001 – o miłosierdzie dla nas i świata całego”. Nawiązując do tego napisu, proboszcz parafii ks. Adam Zelga powiedział, że World Trade Center jest wielkim wołaniem Boga, aby ludzie otworzyli się na Jego miłosierdzie. Po

Eucharystii, celebrowanej przez ks. Jarosława Piłata, wystąpił z koncertem Warszawski Chór Polonia im. I. J. Paderewskiego. **jjw**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa,
ul. Nowogrodzka 47a
TELEFON/FAXS 22 628 02 72, 22 628 03 31
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor,
ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny,
Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

VI Wolska Droga Krzyżowa

Za dusze męczenników

REPRODUKCYJA TOMASZ GOŁĄB



Stacje drogi krzyżowej wiodą przez miejsca kaźni mieszkańców Warszawy

Marsz modlitewny za dusze wymordowanej ludności Warszawy przejdzie po raz szósty szlakiem miejsc bestialskiej kaźni, dokonanej przez Niemców w latach 1939–1944.

Rusza 25 września godz. 17.00 VI Wolska Droga Krzyżowa. Początek: przy pomniku „Polegli Niepokonani” na Cmentarzu Wolskim, koniec – przy pomniku u zbiegu Skweru kard. Stefana Wyszyńskiego i ul. Leszno. Okazja? Szczególna – 65. rocznica upadku Powstania Warszawskiego.

– Jesteśmy zobowiązani pamiętać o tych, których niewinna krew została przelana. Modlitwa za ich dusze jest okazją do zastanowienia się, czy ofiara tych męczenników nie jest próżna? Gdy grzeszymy, przekazujemy krzyż naszych grzechów następnym pokoleniom, które muszą cierpieć tak, jak cierpieli pomordowani mieszkańcy Woli, Warszawy i Polski – mówi Jerzy Zieliński, jeden z organizatorów Drogi Krzyżowej.

Kolejne stacje zaplanowano w miejscach kaźni ludności Warszawy. Pierwsza (Pan Jezus na śmierć skazany) znajduje się przy kościele św. Wawrzyńca przy ul. Wolskiej 140, gdzie zamordowano łącznie ok. 1500 osób. Następne

– przy cerkwi prawosławnej, gdzie dokonano mordu 60 dzieci z prawosławnego domu dziecka, w parku im. gen. Józefa Sowińskiego (zabito 1500 osób, spalono 6 tys. ciał), w parku Moczydło, u zbiegu ulic Elekcyjnej i Wolskiej (7000 ofiar), na osiedlu mieszkaniowym „Wola”, ul. Wolska 90 (2500 ofiar), na rogu ulic Górczewskiej i al. Prymasa Tysiąclecia (12 tys. ofiar, w tym chorzy i personel medyczny ze szpitala z ul. Płockiej). Stację VII (Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem) zaplanowano przy kościele św. Wojciecha, ul. Wolska 76, gdzie w czasie Powstania Warszawskiego hitlerowcy urządzili obóz przejściowy dla ewakuowanej ludności oraz dokonali masowych egzekucji. Droga Krzyżowa zatrzyma się takżena rogu ulicy Płockiej, przy dawnej fabryce „Franaszka”, przy szpitalu zakaźnym i przy kościele św. Klemensa. Zakończenie Drogi Krzyżowej przy pomniku Pamięci 50 tysięcy Mieszkańców Woli, zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944 r.

tg

Prezydent Warszawy o Janie Pawle II

Słowo miało moc

O oficjalnych spotkaniach z Janem Pawłem II i „małych cudach”, jakie wydarzyły się w rodzinie po śmierci papieża, opowiada prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Jej świadectwa można posłuchać w Mediatece – archiwum Centrum Myśli Jana Pawła II.

Wywiad z Hanną Gronkiewicz-Waltz jest jednym z 326 zrealizowanych w ramach projektu Mediateki, która gromadzi materiały medialne dotyczące życia i myśli Jana Pawła II. Prezydent Warszawy wspomina pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II w 1986 r. na Placu św. Piotra, gdzie papież błogosławił jej córkę. Od 1992 r., już jako osoba publiczna, miała okazję być w papieża na Mszach św. i posiłkach w Watykanie i Castel Gandolfo. Uczestniczyła w wielu



pielgrzymkach, była świadkiem cudów za jego wstawiennictwem. Ostatni raz spotkała się z nim pół roku przed śmiercią. Była na jego pogrzebie w Rzymie.

W wywiadzie Hanna Gronkiewicz-Waltz mówi o szczególnej sympatii Jana Pawła II do „dwóch Hanek”, o długich rozmowach przy stole i trudnej nauce, skierowanej do Polaków w czasie pielgrzymki w 1991 r.

Fragment wywiadu z panią prezydentem można obejrzeć na stronie CMJP II: www.centrumjpp2.pl. Całość do obejrzenia w Mediatece, przy ul. Foksal 11 w Warszawie.

jjw

■ R E K L A M A ■

FUNDUSZ
HIPOTECZNY **DOM**

KOMUNIKAT

Osoby urodzone przed 31 grudnia 1943 roku (powyżej 65 roku życia) mogą zgłaszać się po przyznanie dożywotniej renty hipotecznej.

Rentę mogą otrzymać właściciele mieszkań i domów po przedstawieniu dokumentów potwierdzających własność nieruchomości.

W celu uzyskania dodatkowych informacji prosimy kontaktować się telefonicznie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00 pod numerem (22) 487 51 01 lub listownie na adres:

FUNDUSZ HIPOTECZNY DOM SP. Z O.O.
AL. JANA PAWŁA II 23
00-854 WARSZAWA

Ważna informacja: Wszystkie osoby, które zgłoszą się do Funduszu do 30 września 2009 roku otrzymają dodatkowe 2000 zł po zawarciu umowy.

Z poważaniem,

Robert Majkowski
Prezes Zarządu

Relikwie bł. Sopočki na Marymoncie

Błogosławiony kapelan

Dziewięćdziesiąt lat temu ks. Michał Sopoćko, późniejszy spowiednik s. Faustyny Kowalskiej i błogosławiony, był skromnym studentem w Warszawie, kapelanem kościółka na Marymoncie.

Ten czas przypominać będzie tablica, która zawiśnie w kościele.



ZDJEŃCIA ARCHIWUM PARAFII

W parafii ksiądz mariański, przy ul. Gdańskiej 6, pozostało niewiele pamiątek po ks. Sopoćce: wpisy do ksiąg parafialnych, kilka pożółkłych zdjęć, dokumentów i wycinków prasowych. W rocznicę jego beatyfikacji w kościele zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica. Przypomni lata 1918–1924, kiedy przyszedł błogosławiony na Marymoncie kapelanem Wojska Polskiego i opiekował się niewielką kaplicą, w której księża marianie dopiero co przywrócili kult Boży.

– Przyjechał na studia z diecezji wileńskiej – mówi ks. Stanisław Szlassa MIC, obecny proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski. – Posługiwał żołnierzom batalionu saperów i wojsk chemicznych, które potem wzięły udział w Bitwie Warszawskiej.

Staraniem ks. Sopoćki, dzięki wojskowym i mieszkańcom Marymontu, niewielka kaplica została przebudowana na kościół, którego konsekracji dokonał 16 listopada 1924 r. ówczesny biskup połowy Stanisław Gall. Była pierwszą w Polsce świątynią pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej. Kolejni proboszczowie ją remontowali i rozbudowywali.

Z inicjatywą umieszczenia tablicy, wyszła Anna Watentynowicz.

W czasie Mszy św. 27 września o godz. 18.00 do kościoła Matki Bożej Królowej Polski, przy ul. Gdańskiej 6, zostaną wniesione relikwie bł. ks. Sopoćki. Relikwie pierwszego stopnia podarowała marianom kuria w Białymstoku. Doczesne szczątki błogosławionego zostaną umieszczone w kaplicy Miłosierdzia Bożego, obok obrazu „Jezu, ufam Tobie”. Przy obrazie znajdują się już relikwie św. Faustyny.

W ubiegłym roku relikwie błogosławionego otrzymał Ordynariat Polowy Wojska Polskiego. Spoczęły one w katedrze polowej, przy ul. Długiej, również obok relikwii św. Faustyny. Doczesne szczątki błogosławionego znajdują się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Białymstoku.

Ks. Michał Sopoćko, znany jako spowiednik św. Faustyny, został beatyfikowany 28 września w Białymstoku. Mniej znana jest jego działalność jako kapelana wojskowego. Posługę w Wojsku Polskim pełnił w latach 1919–1932 – najpierw w Wileńskim Pułku Strzelców, wchodzącym w skład 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej, następnie w Warszawie i w Wilnie. **jjw**

■ R E K L A M A ■

**APTEKA RONDO ONZ
W WARSZAWIE
RONDO ONZ 1
TEL. 022 335-77-35**



ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW W APTECE RONDO ONZ

(DLA OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH)

Z PROGRAMU SENIOR, którego celem jest pomoc emerytom i rencistom w zakupie tańszych leków, **KORZYSTA JUŻ 10 TYSIĘCY OSÓB!!!**

W tym roku stworzyliśmy nowy program dla Seniorów pod nazwą **POMOCNA DŁOŃ**. Ideą tego programu jest znaczące obniżenie cen na **100 NAJBARDZIEJ POTRZEBNYCH LEKÓW**. Od początku roku zwiększyliśmy, o 2000 sztuk, ilość **KART RABATOWYCH SENIOR I KART RABATOWYCH RODZINNYCH** uprawniających do zakupu leków z rabatem przysługującym Seniorom. Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane przystąpieniem do programu.

Wystarczy odwiedzić naszą aptekę, okazać odcinek renty z ZUS lub legitymację i już można realizować recepty lub dokonywać zakupu innych artykułów z wysokim rabatem. Zapraszamy zgromadzenia zakonne opiekujące się chorymi - one też otrzymają zniżki na zakup leków. Obecnie współpracuje z nami od ponad roku jedno z warszawskich zgromadzeń.

Staramy się obniżyć lub utrzymać ceny leków na stałym poziomie i w ten sposób przeciwdziałać kryzysowi. Wszystko po to, aby **SENIOROM** żyło się lepiej.



APTEKA CZYNNA

Pon. - Pt.: 7.30 21.00
Sobota: 9.00 18.00
Niedziela: 10.00 16.00

Jak do nas dojechać?

Tramwajami linii 10, 16, 17, 19, 33, 76
Autobusami linii 105, 109, 150, 174,
178, 500, 504, 506, 507, 510,
Przystanek RONDO ONZ
Wejście od ul. Świętokrzyskiej przy przystanku autobusowym RONDO ONZ 05



Ks. Sopoćko z parafialnym chórem w parafii na Marymoncie

„Idźcie i głoscie” – ale jak?

Forum w 3D

Jak być dobrym ewangelizatorem? Jak do głoszenia Dobrej Nowiny wykorzystać nowe możliwości? O tym wszystkim będą dyskutować uczestnicy Forum Młodych Archidiecezji Warszawskiej, które odbędzie się w październiku na Bielanach.

W cyklu Warszawskiego Laboratorium Wiary 9 października w domu rekolekcyjnym na Bielanach rozpocznie się Forum Młodych Archidiecezji Warszawskiej. Ewangelizacyjne spotkanie będzie przebiegało pod hasłem „Idźcie i głoscie”. Na forum zaproszeni są lektorzy, starsi ministranci, członkowie wspólnot akademickich i młodzieżowych, bielanki i wszyscy młodzi, którzy chcą jeszcze aktywniej służyć Panu Bogu w swoich środowiskach. Mogą przyjechać na nie także osoby niezangażowane w grupy czy wspólnoty czujące potrzebę „robienia czegoś więcej” w Kościele, chcąc służyć ewangelizacji.

Uczestnicy będą mieli okazję przeżyć spotkanie „w trójwymiarze”

– triadzie 3D. Pierwsze D to doświadczenie głoszenia (m.in. spotkanie z jednym z egzorcystów naszej archidiecezji – ks. Piotrem Pietrzakiem), drugie D wprowadzi ich w doświadczenie modlitwy (m.in. adoracja Najświętszego Sakramentu – także w nocy, Eucharystia), trzecie D pozwoli posmakować doświadczenia wspólnoty w zabawie, śpiewie i pracy warsztatowej (dziennikarstwo, bębny, muzyka, taniec, teatr, pantomima...).

Forum rozpocznie się 9 października o godz. 17.00 w domu rekolekcyjnym na Bielanach (ul. Dewajtis), a zakończy 11 października obiadem. Uczestnicy spotkania będą nocować w domu rekolekcyjnym. Szczegółowy program forum oraz formularz zgłoszeniowy można



TOMASZ GOLAB

Młodzi wymieniają się doświadczeniami, jak jeszcze aktywniej służyć Bogu w swoich środowiskach

znaleźć na stronach: www.dmaw.pruszkow.com.pl/dmaw/, www.jezus.waw.pl. Koszt udziału 50 zł.

– Mamy nadzieję, że każdy uczestnik forum wyjedzie z nowymi umiejętnościami i będzie je wykorzystywał wszędzie tam, gdzie dane mu będzie posługiwać – mówi ks. Paweł

Kulpiński, duszpasterz młodzieży i służby liturgicznej archidiecezji warszawskiej. – W ten sposób chcemy uczynić krok w przygotowaniach do dwóch wydarzeń, czekających nas w niedalekiej przyszłości: ewangelizacji Warszawy i spotkania z Ojcem Świętym w Madrycie w 2011 r. **jww**

Jedynie kilka procent szkół w Warszawie w sklepikach szkolnych sprzedaje warzywa i owoce, czyli tzw. zdrową żywność. W większości szkół dzieci nadal kupują batony i chipsy. Miasto nie wyda odgórnego zakazu handlu „śmięciowym jedzeniem”.

Nie ma możliwości prawnej, by urząd miasta odgórnie zakazał handlu w szkolnych sklepikach batonami lub chipsami – mówi Marta Widz, z Biura Edukacji Miasta, koordynator kampanii „Wiem, co jem”. – Zakaz byłby możliwy tylko wtedy, gdyby tak zdecydowali radni Warszawy. Tak zrobili na przykład w Tychach.

Jednak według Marty Widz, zakaz nie jest najlepszym rozwiązaniem. Przecież nawet jeśli dziecko nie zje „śmięciowego jedzenia” w szkole, może to zrobić równie dobrze poza nią. Dlatego ważna jest edukacja.

– Dietetycy mówią zresztą, że... nie istnieje niezdrowa żywność.

Właściwie każda żywność jest zdrowa, ale niektóre składniki spożywane w nadmiernej ilości szkodzą – dodaje.

Dlatego dzieci w warszawskich szkołach już czwarty rok są uczone co i jak jeść, by posiłek nie zaśmiecał, a wzbogacał organizm.

– Chcemy nauczyć dzieci, jak ważne jest np. pełnowartościowe śniadanie. Wszystkie szkoły dostały spis produktów, które dzieciom służą. To m.in. pieczywo, wędliny, jaja, ryby, i oczywiście warzywa oraz owoce. Według Marty Widz, nawet jeśli po takim śniadaniu dziecko sięgnie po batona, żywieniowego dramatu nie będzie.

Aby jednak oczyścić sklepiki szkolne od „śmięciowego jedzenia”, wielu dyrektorów szkół poprosiło prowadzących je agentów o zmianę

lub wzbogacenie asortymentu. Do chipsów i batonów dołączyły więc jabłka czy banany. W innych szkołach to rodzice przejęli inicjatywę: dzięki ich naciskom ze sklepików zniknęły np. chipsy.

– Ja sama, widząc co można kupić w sklepiku szkolnym mojego dziecka, zebrałam grupę rodziców i powiedzieliśmy stanowcze „nie” – opowiada Marta Widz. – Przecież rodzice mają prawo kontrolować, co w szkole dzieci jedzą.

Obecnie zaledwie kilka procent szkolnych sklepików jest wolna od chipsów i batonów. Są też szkoły, w których postawiono wyłącznie na warzywa, owoce czy kanapki z pełnoziarnistego pieczywa.

Stołeczne biuro edukacji w ramach istniejącej kampanii „Wiem, co jem”, ogłosiło we wrześniu konkurs dla warszawskich

podstawówek. Konkurs „Tu się jada jak u mamy” ma wyłonić placówki, w których dzieci zjedzą smacznie i zdrowo.

– Będziemy przyglądać się menu szkolnych stołówek – zapowiada Marta Widz. – To dzieci powinny zgłaszać szkołom ulubione dania, a szkoły dostosowywać gusta dzieci do wymogów poprawnego żywienia. A nasi specjaliści ocenią potrawy – sprawdzą między innymi, czy są prawidłowo skomponowane.

Biuro Edukacji wybierze najlepsze danie. A szkoła, która je przyrządza – zostanie nagrodzona. Aby zgłosić swój udział w konkursie, szkoły mają czas do 16 października. Więcej o konkursie na www.edukacja.warszawa.pl.

Czwarty rok kampanii „Wiem, co jem” trwa. Są efekty?

Baton czy marchewka?

Ja ci ten kościół o

TEATR ŁAZIENKI. Na powstańczym podwórku wypatrują harcerskiego listonosza. Nagle powietrze przeszywa świst pocisku: pierwszy posłańca zobaczył „gołębiarz”, niewidzialny snajper z poddasza. **Zalaną chłopięcą krwią torbę z korespondencją dźwigają sanitariuszki.** Próbują odczytać adresy – na próżno.

tekst

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedzielny.pl

Zaczyna się spektakl. Na prawdziwym warszawskim podwórku, przy ul. 3 Maja, prawdziwi widzowie – okoliczni mieszkańcy. Wśród nich co najmniej jeden, który podobną scenę przeżył w 1944 r. Już po zmroku w akcję włączeni zostają wszyscy: jakaś dziewczyna krzyczy z balkonu: „Co się stało?”. Wśród widzów biegnie ledwo

żywy listonosz. Wygaszone światła w oknach, brakuje tylko odgłosów walki. Nie! To prawdziwy teatr: z profesjonalnymi światłami, muzyką, z niezwykle przejętymi aktorami. Niczego nie brakuje.

Historie zroszone krwią

Dziesięć listów z zaplamionymi krwią adresami to dziesięć ludzkich historii: niezmiernego bohaterstwa i powstańczych dramatów. Jedyne sposoby, żeby korespondencja dotarła do rąk, dla których była pisana, to poznanie jej zawartości. Trzy łączniczki z Szarych Szeregów po kolei otwierają więc zapisane kartki. Ktoś głośno czyta. Publiczność słucha i patrzy, ocierając ukradkiem łzę. Kto pisał scenariusz?

– Nikt. Pisało go życie, historia, Opatrzność. Uprawiamy teatr ludowy – mówi Władysław Terlecki, który od 45 lat opiekuje się Teatrem Łazienkowskim. Sztuka nazywa się „Powstanie Warszawskie 1944. Rapsod powstańczy – echo epopoi”.

Łazienkowski teatr ludowy nie ma ostatecznego scenariusza. Próby bywają burzliwe. Młodzież ma własne pomysły, co raz ktoś dodaje nowy element – wczuwa się w atmosferę powstania. Wśród aktorów są dzieci (najmłodsze ma 2,5 roku), dziesięcioro młodych, kilkoro dorosłych.

Na początku wyzwaniem było wyjście na scenę w odpowiednim momencie sztuki za światło robiły cztery fotograficzne lampy, a za karabiny – zwykłe wiatrówki. Teraz



JAKUB SZYMCIUK

na scenie są profesjonalne efekty, powstańcze stroje i najprawdziwsza broń. A na końcu – coraz dłuższe oklaski zachwyconej publiczności. Sporo jak na teatr społeczny, nieotrzymujący żadnej dotacji. Dobrze, że jeszcze pozwalają im robić próby. Od początku teatr „trenuje” w żoliborskim Domu Kultury przy ul. Próchnika.

Nie płacz, mamo, ja ci ten kościół odbuduję

Gdy wybuchło powstanie, Władysław Terlecki miał 3,5 roku. Dziecięca pamięć zapisała niejedną powstańczą obraz. Kiedy 2 września runął kościół św. Aleksandra, wybuch popchnął w kierunku małego Władka anioła z połamanymi skrzydłami. Chłopiec powiedział wtedy do mamy: „Nie martw się, ja ci ten kościół odbuduję”. Gdy razem z nią przemylał śródmiejskimi podwórkami, na Książęcej zobaczyli pierwszego martwego powstańca. Część z tych wspomnień jest dziś osnową scen granych w powstańczym

przedstawieniu. Do tej pory pokazywali je 29 razy. Nie, nie profesjonalni aktorzy – tylko dzieci i młodzież z Klubu Łazienki, liczącego już 46 lat.

Klub powstał spontanicznie w 1963 r., gdy władze zamknęły w Łazienkach Szkołę Muzyczną. Absolwenci i przyjaciele szkoły stworzyli początkowo kilka sekcji, z których do dziś przetrwała tylko grupa Teatru Kukielkowego. Od 16 czerwca 1963 r., wychowując kilka pokoleń aktorów i widzów, teatr dał w sumie ponad 650 przedstawień! W ramach harcerskiego ruchu „Nieprzetarty szlak” grali w domach dziecka, w domach seniorów i szpitalach. Od 1989 r. pokazują się także w zakładach karnych i domach poprawczych.

Okradziony Dziadek

Teatr Łazienki powołał do życia Bohdan Grzymała-Siedlecki wspólnie z Marią Terlecką, matką Władysława Terleckiego. Dziś w małej oficynie przy ul. św. Franciszka Salezego 4, która jest jednocześnie



TOMASZ GOŁĄB

Władysław Terlecki kieruje teatrem od 1964 r. W tym czasie jego aktorzy grali ponad 650 razy

dbuduję



31 sierpnia. Teatr Łazienki na jednym z warszawskich podwórek po raz 29. gra „Rapsod powstańczy – echo epopei”

siedzibą Powiańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, znajduje się izba jego pamięci. Miejsce nieprzypadkowe: zmarły w 1998 r. Grzymała przez 10 lat był wiceprezesem oddziału. A była to zaledwie jedna z dziesiątek funkcji, które mu powierzono. Elżbieta Wolffgram, dzisiejszy prezes PTPW, w małym pokoiku zgromadziła mnóstwo pamiątek po warszawskim przewodniku, zwanym Złotoustym – z racji krasomówczych talentów – albo Dziadkiem – z powodu tytułu serii jego książek „Warszawskie przechadzki z Wnukiem”, napisanej ze złości, że tytułowy Karol Wnuk zwierzył się, iż nie lubi Warszawy. Osoby związane z Klubem Łazienkowskim do Bohdana Grzymały mówiły jednak po prostu „Tato”. Niezmordowany animator kultury i znawca stolicy był bowiem przede wszystkim

wychowawcą co najmniej kilku pokoleń nie tylko warszawiaków. Żołnierzy AK i więźniów oflagu Murnau przez całe życie towarzyszył dziecięcy pluszowy miś, dziś przechowywany przez jedną z jego wnuczek. Misiowy motyw ozdabia więc każdą z 6 tablic poświęconych bogatemu życiu warszawskiego Dziadka.

– Gdybym tylko miała miejsce, świadectwami jego działalności i wdzięczności warszawiaków – młodych i starych – zapełniłabym bez trudu 6 takich pokoi – mówi autorka wystawy.

Ale na początku sierpnia Elżbieta Wolffgram przeżyła jedną z najtrudniejszych chwil swojego życia. Otwarta ledwie pół roku temu wystawa, dwa lata ciężkiej archiwistycznej pracy, padła ofiarą bezczelnej grabieży. Złodzieje przecięli solidne kraty i wynieśli z gabloty jedno z najcenniejszych pamiątek po Bohdanie Grzymale-Siedleckim. Zginęły m.in. jego szklanka używana w Powstaniu Warszawskim, odznaczenia i pamiątki lotnicze, obozowa opaska, osobiste lornetki: wojskowa i teatralna, a nawet obrazek Chrystusa.

Całe szczęście, że prezes oddziału, zawodowy bibliotekarz i archiwista, postanowiła ekspozować jedynie kopie dokumentów. Złodziej uznał za nieprzystdatne m.in. rękopisy Grzymały, niezwykle, wielometrowe kalendarzyki, gdzie przewodnik warszawski notował najważniejsze zajęcia, jego zabytkowe maszyny do pisania i niektóre zdjęcia. Elżbieta Wolffgram mówi, że straty są ogromne, nie do odtworzenia.

Proszę, niech pani strzela

Kilka razy proponowano, by Władysław Terlecki zajął się także teatrem aktorskim. Okazała nadarzyła się w 2004 r., gdy podczas jednego z obozów wędrownych pod Krakowem ktoś z młodzieży rzucił, by odegrać sceny opowiedane przez świadków powstania podczas jednej z wieczornic.

– Gdyby ten teatr miał formę instytucji, pewnie by się



Elżbieta Wolffgram od kilku lat dokumentuje dorobek życia założyciela Teatru Łazienki. Kradzież eksponatów z wystawy to jedna z najtrudniejszych chwil jej życia

to wszystko nie udało – zastanawia się Terlecki, kierownik artystyczny Teatru Łazienki.

Jedna ze scen odgrywanych przez małych aktorów: gdzieś między Kruczą a Nowogrodzką, warszawskie powstańcze podwórko. Na dziedzińcu-studni mnóstwo ludzi i dzieci. Gwar. Nagle pada strzał. Jeden z chłopców broczy w kałużę krwi. Szloch, zamęt i krzyk mieszają się z nawoływaniem: „to on, to on”. Dwóch powstańców prowadzi wytropionego snajpera. „Zabić go! I to obok tego chłopca”. „Proszę, niech pani strzela” – młody powstaniec podaje broń. Kobieta wymierza w jeńca. Dookoła grobowa cisza. Powoli opuszcza rękę. Tłum w milczeniu pozwala im odejść. Jeniec to jednak jeniec. Tę historię Terlecki słyszał wiele razy z ust swojej matki. To ona była kobietą, która nie odważyła się strzelić.

Liturgia teatru

Zaraz potem scena z gen. Antonim Chruścielem, rzeczywistym dowódcą Powstania Warszawskiego, legendarnym „Monterem”. Potem ks. Zieja. W liście do głównej kwatery pisze, że tak dzielnych żołnierzy (był kapelanem Szarych Szeregów) nigdy nie widział. I że z pewnością

idą żywcem do nieba. Potem historia Józefa Schiele (browarnika z Warszawy, który odmówił podpisania volkslisty), opowiedziana przez jego pielęgniarkę, i bardzo dosłowna scena rozstrzelania w Wawrze Daniela Geringa, 40-letniego urzędnika Narodowego Banku Gospodarczego w Warszawie. W tle odgłosy wybuchów, karabinów maszynowych i... Chopin. O oprawę muzyczną zadbał osobiście Władysław Terlecki. Nie bez powodu: muzykolog przez 37 lat organizował w Filharmonii Narodowej koncerty dla młodzieży.

– Teatr wychowuje. Ale jego uprawianie może jeszcze bardziej – mówi z przekonaniem reżyser spektakli.

Niektórzy grają tu od 5 lat. A każde przedstawienie to jakby na nowo przeżyć wojnę.

– Jakby na chwilę znaleźć się między dzisiejszą i ówczesną rzeczywistością. Jakby uczestniczyć w powstańczej liturgii, która wywołuje emocje i wspomnienia. Zarówno u świadków-widzów, jak i aktorów – podkreśla Terlecki.

Jeśli jego teatr czyni z przeszłości pamiątkę, uobecnia i sakralizuje historię, to może jego obietnica, złożona mamie przez 3,5-latkę, też trochę się zrealizowała? ■

Wystawa o założycielu teatru

Wystawę w siedzibie Powiańskiego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy można oglądać w godzinach pracy biura: w poniedziałki w godz. 11.00–13.00 oraz w czwartki, w godz. 16.00–18.00. Zwiedzanie grupowe lub w innych terminach można uzgadniać pod nr. tel. 022 625 25 43. Więcej o założonym przez Grzymałę-Siedleckiego Teatrze Łazienki na stronie <http://teatr-lazienki.prv.pl>. Teatr przygotowuje własnie spektakl o cudach Matki Bożej: „Przyszłaś nam, Królowo Polski, ku pomocy”. Wkrótce znowu będzie też dawać kucielkę przedstawienie „Pastorałka” Leona Schillera.



JOANNA JURECKO-WILK

Niezwykle klimatyczne, nastrojowe, dynamiczne są występy „Królewskich Dzieci” – wspólnoty, która tańcem wyraża zachwyt Bogiem i światem

„Królewskie Dzieci” mają 10 lat

Modlą się tańcem

To nie jest „Taniec z gwiazdami” ani „You can dance”, bo tancerze „Królewskich Dzieci” – chociaż mają po kilka, kilkanaście lat – rozumieją, że **nie oni są na scenie najważniejsi**.

Fizyk Wojciech Michalski najpierw zobaczył nagranie, a potem na żywo występ młodzieży, która ewangelizowała tańcem. Kilkanaście lat temu było to w Polsce zjawisko niezwykle. Tak poruszające, że on, umysł niezwykle ścisły, zachwycił się i zaczął szukać podobnej grupy dla swoich dzieci. Nie znalazł, więc wraz z Anną Sadowską, Małgorzatą Borowicz i Krzysztofem Walczakiem postanowili stworzyć ją w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie. Zainspirował ich międzynarodowy ruch „King’s Kids”, który dąży do tego, by dzieci wzrastały w środowisku żywej wiary, wyrażonej nie tylko przez działania kulturalne, ale też sportowe.

W ciągu 10 lat istnienia przez wspólnotę „Królewskich Dzieci” przewinęło się ponad sto osób. Pierwsi członkowie wyrosli już na animatorów. Teraz wspólnie z młodszymi tworzą kilkudziesięciosobową, roztańczoną wspólnotę. Na sobotnich spotkaniach w ursynowskiej parafii nie tylko ćwiczą układy choreograficzne, ale też modlą się i słuchają „nauczane”. Latem wspólnie wyjeżdżają

na obozy rekolekcyjne, gdzie oczywiście nie może zabraknąć tańca.

Ale taniec jest tylko sposobem, drogą, środkiem wyrazu... Dlatego w „Królewskich Dzieciach” może tańczyć każdy, jeśli tylko chce. Bo do wiary niepotrzebny jest talent czy słuch muzyczny. „Wszystko, co robimy, robimy po to, żeby sprawić radość Ojcu” – mówi „Królewskie Dzieci”. Dla Niego tworzą, uczą się i pokazują układy, ale też trudzą się, potykają na scenie i sprzątają po próbach... W tej wspólnocie nie liczy się sukces, zaistnienie, oklaski po koncercie. Liczy się Ktoś więcej...

jjw

Nie tylko dla dzieci



WOJCIECH MICHALSKI,

ODPOWIEDZIALNY

„KRÓLEWSKICH DZIECI”:

– Dawniej lubiłem tańczyć...

towarzysko. Kiedy przekonałem się, że taniec może być też

formą modlitwy, było to dla mnie mocne przeżycie. Modliłem się tańcem i była to modlitwa wręcz medytacyjna. Niezwykle wciągająca, dotykająca wnętrza, angażująca całe ciało człowieka. Jeszcze do niedawna tańczyliśmy wraz z dziećmi, teraz też zdarza się nam to w czasie wyjazdów animatorów. Dorosli łatwo wchodzą w tę formę modlitwy.

zapowiedzi

Złot w Ossowie

19 września o godz. 10.00 w kaplicy w Ossowie rozpocznie się XVII Złot Młodzieży Diecezji Warszawsko-Praskiej, którego tematem będzie rodzina. Na spotkanie zaproszona jest młodzież gimnazjalna i licealna wraz z opiekunami i rodzicami. Oprócz wystąpień, pracy w grupach z animatorami i kapłanami przewidziane są świadectwa rodzin oraz wspólna modlitwa za rodziny. O godz. 12.00 abp Hoser odprawi Mszę św. dla uczestników zlotu, a po niej młodzi złożą kwiaty na grobach żołnierzy poległych w Bitwie Warszawskiej. Spotkanie zakończy się piknikiem i koncertem zespołu „Sunguest”.

A organy grają!

W ramach Warszawskiego Festiwalu Organowego „Organy Śródmieścia” **20 września** o godz. 19.30 w kościele kapucynów przy ul. Miodowej 13 na organach zagra Józef Kotowicz. **27 września** o godz. 14.00 w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ul. Zakroczymskiej 1, będzie można posłuchać koncertu organowego Wojciecha Szwejkowskiego.

Powołanie świeckich

Pierwsze powakacyjne spotkanie Centrum Duchowości Świeckich będzie poświęcone „Wartości i piękno powołania człowieka świeckiego”. Na spotkanie **23 września** o godz. 18.00 do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10) zaprasza o. Adam Schulz SJ.

Rodzina na plus

„Kobieta + Mężczyzna, czyli rodzina na plus” to temat kolejnego spotkania z cyklu Mistrzowska Akademia Miłości, które odbędzie się **23 września** o godz. 19.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3). Gośćmi Miry Jankowskiej tym razem będą: Małgorzata Kotowska – trenerka liderów, Zdzisław Miara – zajmujący się edukacją finansową oraz Adam Pietrzak – pedagog i teolog.

Dlaczego psalmy?

25 września o godz. 20.00 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **26 września** o godz. 9.00 w kościele sióstr sakramentek, przy Rynku Nowego Miasta, odbędą się Warszawskie Spotkania Benedyktynskie. Opat będzie mówił o tym, dlaczego należy śpiewać psalmy.

Małżonkom na jubileusz

27 września o godz. 12.00 w parafii bł. Władysława z Gielniowa zostanie odprawiona uroczysta Msza św. w intencji małżeństw obchodzących w tym roku 5., 10., 15., 25. i kolejne rocznice ślubu. ■